

87 wypadków we wrześniu, w tym jeden śmiertelny

Data publikacji: 4.10.2024 16:12

Mimo, że wakacje się zakończyły – ruch turystyczny w Beskidach we wrześniu nie osłabł. Niestety, przełożyło się to również na ilość interwencji goprowców. Życia jednej osoby nie udało się im uratować.

Życia jednej osoby nie udało się uratować, fot. GOPR Beskidy/FB

Jak informuje Beskidzki GOPR, w okresie 1-30.09.2024 doszło do 87 wypadków, a ratownicy górscy odnotowali:

- 10 wielogodzinnych wypraw,
- 66 akcji ratunkowych,
- 11 interwencji,

w których ratowali 98 osób, niestety życia jednej z nich nie udało się uratować.

Najwięcej osób ucierpiało w wypadkach turystycznych (59) oraz rowerowych (29). Poszkodowany był również 1 paralotniarz.

Jak dodają goprowcy, powyższe statystyki nie obejmują działań 18 ratowników GB GOPR podczas powodzi w Kotlinie Kłodzkiej.

Problemy z lokalizacją. Zmarł rowerzysta

Spośród wszystkich akcji, które we wrześniu przeprowadzili beskidzcy goprowcy, jedna zakończyła się niestety tragicznie:

- W piątek 20.09 tuż przed południem otrzymaliśmy zgłoszenie o nieprzytomnym rowerzyście, znajdującym się w rejonie Trzech Kopców Wiślańskich. Według zgłaszających turystów mężczyzna poruszał się samotnie na rowerze elektrycznym i po minięciu ich grupy zsiadł z roweru, po czym na ich oczach osunął się na ziemię. Świadkowie po stwierdzeniu braku oddechu u rowerzysty rozpoczęli uciskanie klatki piersiowej i wezwali pomoc – opisują ratownicy.

W rejon zdarzenia natychmiast ruszył zespół ratowników karetką GOPR z dwoma ratownikami z CSR Szczyrk (w zespole ratownik medyczny). Jako wsparcie zadysponowano też zespół ratowników ochotników z Wisły. W tym samym czasie ratownicy z centrali prowadzili też akcję ratunkową w rej. Przeł. Kocierskiej. Zespół z Wisły w trakcie dojazdu zabrał do karetki górskiej ratowników z Zespołu Ratownictwa Medycznego z Miasto Wisła.

- Zgłoszenie nie było precyzyjne i napływały do nas sprzeczne informacje o lokalizacji wypadku. Dopiero po jakimś czasie udało się ustalić, że wypadek rowerzysty miał miejsce na żółtym szlaku pomiędzy Smrekowcem a Jaworzyną. Ratownicy po dotarciu na miejsce przejęli czynności ratunkowe od turystów, a także przyjęli śmigłowiec Lotnicze Pogotowie Ratunkowe w najbliższym możliwym miejscu i przetransportowali jego załogę na miejsce wypadku. Niestety pomimo wysiłku wielu osób życia 45-letniego mężczyzny nie udało się uratować, a ratownikom pozostał smutny obowiązek transportu ciała w doliny – relacjonują goprowcy i dodają: **- Słowa uznania należą się turystom, którzy niezwłocznie rozpoczęli czynności ratunkowe i powiadomili służby o wypadku.**

Zainstalujcie aplikację!

- Przy tej okazji chcielibyśmy po raz kolejny zaapelować do wszystkich poruszających się w górach: zainstalujcie bezpłatną aplikację Ratunek. Pozwala w bardzo szybki sposób wezwać pomoc w górach, a zgłoszenie trafia do ratowników bezpośrednio. Aplikacja jest szczególnie pomocna w rejonach, w których mogą występować problemy z precyzyjnym określeniem lokalizacji – apelują beskidzcy ratownicy górscy.

NG/mat.pras.